

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi
Rocznie 12 k. —
Półrocznie 6 k. 50
Kwartalnie 3 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie 12 k. —
Półrocznie 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z następnym: za 2 razy 5%, za 3 razy 10%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stale i wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Janna Kapistrana.
Jutro: Księża Archaniola.
Wschód słońca o godz. 6 min. 50. Zachód o godz. 4 min. 42.
Długość dnia godz. 9 min. 52. Uchył dnia godzin 6 minut 47.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

SKŁAD DESEK
Towarzystwa przemysłowo-leśnego
ulica Cegielniana Nr. 465.
zawiadamia swoich klientów, że od dnia dzisiejszego zaprowadzono połączenie telefoniczne. Każde zlecenie tą drogą udzielone natychmiast wykonaniem będzie. Numer telefonu 241.
224-2188-3-2

BULETYN TYGODNIOWY
WYWOZU WYROBÓW ŁÓDZKICH.

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym, od dnia 11 do 17 października włącznie, wywieziono głównych wyrobów łódzkich:
1) przędzy wełnianej w kom. kraj. 1,976 pud.
2) „ bawełn. do Cesarstwa 1,620 „
3) tkanin wełn. i baw. w kom. kraj. 6,882 „
4) „ „ do Cesarstwa 27,737 „
W poprzednim tygodniu od dnia 4 do 10 października wywóz wyniósł:
1) przędzy wełn. i baw. w kom. kraj. 1,401 pud.
2) „ bawełn. do Cesarstwa 1,230 „
3) tkan. baw. i wełn. w kom. kraj. 6,809 „
4) „ „ do Cesarstwa 23,572 „
Średni wywóz tygodniowy w r. b. od dnia 13 stycznia do 17 października:
1) przędzy baw. i wełn. 3,095 pud.
2) tkanin róż. rodz. 27,302 „
Średni wywóz tygodniowy w latach poprzednich, w przecięciu z całego roku (w pudach):
przedza baw. tkaniny
w roku 1881 2,704 18,530
„ 1882 2,461 21,150
„ 1883 2,918 23,986
„ 1884 985 27,018

Królestwa, przez założenie odpowiednich instytucji kredytowych, nie rokowała w sferach rządowych pomyślnego załatwienia, gdy w roku bieżącym ważna ta sprawa zaczyna wkraczać w fazę rzeczywistości. Dwa miasta gubernialne: Lublin w dniu 25 czerwca r. b. i Kalisz w dniu 14 Lipca t. r. pozyskały ustawy na założenie towarzystw kredytowych miejskich. Za nimi pójdą zapewne Kielce, które w rokueszłym kolatały o przyłączenie ich do towarzystwa kredytowego miasta Łodzi, następnie Płock i inne. Co zaś do sąsiedniego nam Piotrkowa, to o ile słyszeliśmy od osób dobrze w tej sprawie informowanych, piotrkowianie mają pod tym względem przeciwnie zapatrywania i wcale nie życzą sobie podobnej instytucji. Ogłębność piotrkowian wydaje nam się nader słuszną, wiadomo bowiem, że Piotrków o tyle utrzyma w przyszłości swoje znaczenie, jako miasto większe, o ile służyć będzie nadal jako centrum władz gubernialnych. Gdy zaś sprawa ta, jak wiadomo, od lat kilku postawiona jest dla Piotrkowa na ostrzu kwestyi „być albo nie być”, nie dziwnego, że obywatele piotrkowscy nie chcą narażać się na smutne doświadczenia, jakie w wypadku przeniesienia rzeczonych władz do Łodzi spotkałoby ich listy zastawne.

Innym miastom gubernialnym, które tę jeszcze wyższość nad Piotrkowem posiadają, że będąc pozbawione sąsiedztwa wielkiego centra fabryczno-przemysłowego, z którym rywalizować nie byłoby wstanie, same w tym

kierunku rozwijać się mogą, obawa podobna nie grozi i tam też instytucje kredytowe miejskie z większą gwarancją pomysłowości funkcjonować mogą.
Dla czytelników „Dziennika Łódzkiego” nie będzie zapewne rzeczą obojętną obznajmić się z zasadami, na których przyszłe towarzystwa kredytowe miast prowincjonalnych opierać się będą.
Zasady te w rzeczach kardynalnych znacznie różnią się od przyjętych w towarzystwach kredytowych miast Warszawy i Łodzi, które mają ustawy indentyczne. I tak:
1) Towarzystwa miast Warszawy i Łodzi od wypożyczonych sum pobierają i od wypuszczanych listów zastawnych placą 5% czyli innymi słowy, listy zastawne rzeczonych towarzystw są pięcioprocentowe, listy zaś towarzystw miasta Lublina i Kalisza będą 6%.
2) Pożyczka w towarzystwach warszawskim i łódzkim trwa lat 27 i miesięcy 6 a umarza się w ciągu lat 25 i miesięcy 6, gdy w Lublinie i w Kaliszu pożyczki trwają lat 35 a umarza się przez lat 33.
3) Uczestnicy towarzystw kredytowych miast Warszawy i Łodzi opłacają rocznie: a) 5% od wypożyczonej sumy; b) 2% od utworzonego kapitału zasobowego, a w następnych na umorzenie pożyczki i c) 1/2% na administrację; — stowarzyszeni zaś miast Lublina i Kalisza ponoszą: a) 6% od pożyczonych sum; b) 1% w pierwszych dwóch latach na kapitał zasobowy a w następnych na umorzenie pożyczki i c) 1/2% na administrację.
4) Normalna wysokość kapitału zasobowego w towarzystwach warszawskim i łódzkim wyrównywać winna 1/14 części wszystkich wierzytelności towarzystw hipotecznie zabezpieczonych, w Lublinie zaś i w Kaliszu — 1/10 części takichże wierzytelności.
5) Nowozakładane towarzystwa kredytowe w stosunkach z władzami nie są wolne od stempla, podczas gdy istniejące dotąd posiadają ten przywilej, wreszcie
6) urzędnicy nowozakładanych towarzystw kredytowych, którzy dawniej pozostawali w służbie rządowej, pozbawieni są prawa opłacania w dalszym ciągu składek emery-

talnej. Przywilej ten posiadają tacy urzędnicy w towarzystwach kredytowych: warszawskim i łódzkim.
Te są główne różnice w zasadach towarzystw kredytowych miejskich — zresztą zarząd sprawami towarzystw, kontrola i przywileje egzekucyj rat zaległych w drodze przymusowego wywłaszczenia są identyczne dla wszystkich tego rodzaju instytucji.
Słyszmyy atoli, że Lublin przed wprowadzeniem w życie ustawy towarzystwa kredytowego zaczyna się poważnie namyślać i rozważać kwestye, czy łatwy kredyt nie stanie się przyczyną obniżenia wartości domów i jak wszędzie przy założeniu tego rodzaju instytucji, czy ustosunkowanie wolnych do najecia mieszkań do lokatorów nie okaże się zgnębem dla właścicieli domów. W Kaliszu znowu skłupał stanowi pożyczka miejska, którą obywatele pragną utrzymać na hipotece pomimo pożyczek towarzystwa kredytowego. Kaliszanie starają się podobno o odpowiednią zmianę ustawy, zanim takowa wprowadzona zostanie w wykonanie; projektowana zmianą ma polegać na wyjednanii przepisu pozwalającego zabezpieczyć pożyczkę towarzystwa kredytowego na drugim numerze hipoteki, bezpośrednio po pożyczce miejskiej. Następująca się jeszcze ważniejsza kwestya. Czy listy zastawne miast prowincjonalnych będą tylko papierem miejscowym, czy też znajdą pokup i na giełdzie warszawskiej, oto pytanie! Trzeba przypuszczać, że znajdują się dobrodzieje własnego interesu, którzy nabywszy za tanie pieniądze większe ilości świeżo wypuszczonych listów zastawnych, wprowadzą je następnie na giełdę, ażeby zbycić ich potem w celu podniesienia kursu; to pewne jednak, że listy te będą musiały długo pracować na siebie, zanim dojdą do tego kursu, jaki posiadają dzisiaj już listy zastawne miasta Łodzi. Te ostatnie trzymają się dosyć wysoko. Jestto zjawisko bardzo naturalne i wypływa z następujących źródeł:
1) Łódź jest miastem inne znaczenie posiadającym, niż miasta gubernialne. Gdy istota tych ostatnich polega na skoncentrowaniu w nich władz gubernialnych, po

Towarzystwa kredytowe miast prowincjonalnych.
Jeszcze w rokueszłym kwestya wytworzenia kredytu dla miast gubernialnych

W PRZECIĄGU JEDNEGO ROKU!
NOWELA HUGH CONWAY'A.
Przełożyła
WIKTORJA ROSICKA.

Gdyby rektor z Chelston zdołał wykreślić ze swej pamięci jeden rok z czterdziestu pięciu lat, jakie przeżył — wówczas mógłby się nazwać szczęśliwym człowiekiem; o tyle, o ile nim być może śmiertelnik znajdujący obowiązki i odpowiedzialności życia ludzkiego.
Percival Blake pochodził z dobrej rodziny, co mu otwierało domy okolicznej szlachty. Pomimo poważnego, prawie że surowego obejścia pozyskał miłość parafian i przyjaciół; a chociaż świętek, którym zarządzał, nisko stał pod względem umysłowym, jednak sława zdobyta pracami teologicznymi rozchodziła się po całej Anglii. Słowem, czcigodny Percival Blake mógłby uchodzić za wybrańca losu, gdyby nie ten jeden rok!
Historja tego roku była następująca:
Dziesięć lat temu w dniu 31 grudnia, o wpół do 6-jej wieczorem miryady gwiazd zabłysnęły na niebie; o 8-jej parafianie wychodząc z kościoła w Chelston, zaszceniłi zostali śnieżną zawiąją, kierunek wstrętu się zmienił a z ciemnych chmur grubemi płatami spadał śnieg, pokrywając wszystkie naokoło białą warstwą.
Matka rektora, kobieta o majestatycznej powierzchowności, weszła do przedsiönka w towarzystwie dwóch córek. Panie te złożywszy noworożecze życzenia zgromadzonemu parafianom, udały się przez łączkę na probostwo. Tam oczekiwał na nie jasny ogień na kominku, zapraszający do ogrzania ziębiących członków. Panie Blake

zajął miejsca przed kominkiem, oczekując dzwonka, wzywającego na herbatę.
Był to dzień powszedni a jako ostatni w roku obchodzony nabożeństwem wieczornem. Rektor, człowiek rozsądny, nie protegował nabożeństw o północy, nad wieczorem więc odśpiewał zwykłe modlitwy, powiedział krótkie, stosowne kazanie i po skończonej pracy lada chwila powinien wrócić do domu. Podano herbatę a rektor jeszcze się nie zjawił — panie czekały, rozmawiając o osobach będących w kościele. Wtem Oelina zauważyła, że wszystkie światła były pogaszone w kościele, prawdopodobnie więc Percival udał się do któregoś z chorych. Nie czekając dłużej, zaczęto pić herbatę, gdy po chwili wszedł rektor.
Był to człowiek średniego wzrostu, silnie i dobrze zbudowany; twarz jego nazwać można było więcej niż piękną, tkwił w niej pewien wyraz cechujący niepospolitą zdolność, jakkolwiek jeszcze nierozwinięte. I w samej rzeczy życie rektora płynęło swobodnie, bez wielkich wydarzeń. Posiadał zdolności, których nigdy nie użytkował; uczucia, nie obudzone jeszcze. Miłość i ambicja nie wyrwały swych śladów na czole młodzieńca, bo w trzydziestym piątym roku życia nie kochał jeszcze żadnej kobiety.
Młody chłopiec w chwili śmierci ojca, także rektora w Chelston, przeznaczonym został na jego zastępcę naturalną drogą, gdyż parafia w Chelston należała do lorda Keynesham, bliźniego kuzyna pana Blake — jak więc kupiec przysposabia syna do swego fachu, tak i Percival musiał po ojcu objąć probostwo. Kwestya zgodności charakteru młodego chłopca i zamłowania w przeznaczonym zawodzie, nie była poruszana. On sam bez namysłu zgodził się z losem i odbywszy kursa w Oksfordzie podjął obowiązki ojca. Będąc sumiennym człowiekiem wypełniał je skrupulatnie, lecz było to życie zbyt spokojne, zbyt łatwe dla człowieka obdarzonego wyższymi zdolno-

ściami — wszystko było dla niego ułożone, uplanowane z góry; zamieszkał z matką i siostrami na probostwie, rósł ulgę ciępiącym; z początku sądzono, że się ożeni, po kilku latach przekonano się, że zostanie kawalerem, ku wielkiej uciechy matki i siostr, mających przez to zapewnione schronienie na probostwie.
— Spóźniłeś się mój drogi — przemówiła pani Blake, gdy młody rektor zajął miejsce przy stole.
— Tak — a przytem zmerzłem i głodny jestem.
Podano herbatę i ciasto.
— Dzisiejsze twoje kazanie zrobiło silne wrażenie — ciągnęła dalej pani Blake, czasami, uważam, mówisz lepsze kazanie, niż biedny twój ojciec.
— Dziękuję za pochwałę — odparł Percival, ukrywając uśmiech.
Poprzednik nie celował w kazaniach.
— Percivalu — odezwała się starsza siostra, czy zauważyłaś damę siedzącą po lewej stronie?
Pytanie to powiedziane było w zaufaniu, siostry duchownych wiedzą, iż ci lubią znać wszystkich członków swej parafii.
— Jestto zapewne nowo przybyła pani do Hollies.
— Tak jest, mówiła mi sama — odparł rektor.
— Mówiła sama! kiedy? i trzy pary zdziwionych ócz spoczęło na twarzy proboszcza.
— Z jej to przyczyny spóźniłem się. Przy wyjściu z kościoła powiedział mi starszy Jan, że jakaś dama posłizgnęła się i zwichnęła nogę, poszedłem do niej i zaniósłem do zakrystyi.
— Zaniósłeś ją! nie mógł tego zrobić Jan, gdy już koniecznie była potrzebna?
— Ależ kochana matko! Jan ma przeszło siedm dziesiąt lat i trzęsie się ze starości, a była to kobieta młoda ważąca z kilkadziesiąt funtów.

— I cóż? ostro pytała matka.
— Jan poszedł wyszukać powozu a ja znając się trochę na chirurgii, opatrywałem nogę.
— Sam na sam z nią?
— I z jej służącą, niedołężnym stworzeniem, nie zdadnem do żadnej pomocy. Obecność służącej, mniejsza o to, czy zdatnej lub nie, uspokoiła panią Blake. Czy było to prawdziwie zwichnięcie? — zapytała podejrzliwie.
— Stopa była okropnie spuchnięta, musiałem bućki przecinać.
— Ach! — wykrzyknęła pani Blake, a potem?
— Przekonawszy się, że kość nie była złamana, obmyłem nogę zimną wodą i obandażowałem chustką. Potem przyszedł Jan z powozem, odwoziłem młodą damę do jej mieszkania i obecnie tu siedzę.
Rektor z Chelston, obowiązujący nogę młodej kobiety w zakrystyi — było to coś okropnego w oczach pani Blake. Powstała też i głośno wyraziła synowi opinię swą w tej sprawie.
— Krótko powiedzieć muszę, iż noszenie młodych pięknych kobiet do zakrystyi, obcowanie z niemi w czasie choroby, odwożenie do domu, są to rzeczy, mojem zdaniem, ubliżające, psujące opinię duchownego.
Rektor zacerwienił się, lecz powstrzymał gwałtowne słowa, drgające mu na ustach; odpowiedział głosem świadczącym o uległości synowskiej.
— Nie mówłem wcale, że jest piękna. Podobny przysługę zrobiłbym najstarszej i najbrzydszej z kobiet w parafii. Dobranoc, Pójdę do pracowni.

za któremi miasta to schodzą do szeregu drugorzędnych *): Łódź jest ogniskiem poważnego przemysłu fabrycznego całego kraju; 2) dawniej, gdy listy rzeczono stały nisko, dla kapitalistów korzystniej było wziąć większe sumy takowych w skrzyniach i bez żadnego ryzyka zadawałab się blisko 7% jakie listy te, licząc z zyskiem na wylosowaniu dać mogły, — nie było więc najmniejszej racji robić listami temi obrotów na giełdzie; dzisiaj, gdy listy te zyskały na wziętości i pewności, budzi się tu i owdzie chęć spekulowania na kurs, co pośrednio wpływa na podniesienie teoż; 3) większa wziętość i solidność rzeczonych listów ma i swoje lokalne przyczyny. Z jednej strony rącz budowlany w mieście zmniejszył się znacznie i doszedł do pewnej równowagi, z drugiej — towarzystwo kredytowe, w ostatnich czasach, wskutek powszechnego zastoju w przemyśle i handlu, przyjęło przy udzielaniu pożyczek te konieczne restrykcje, które na dodatni kurs listów zastawnych oddziaływać musiały.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają nam więcej szczegółowo zatrzymać się na tej kwestyi, dodamy jednak tę wymowną okoliczność na dowód, że kurs listów w mowie będących jest zjawiskiem naturalnym, że gdy w latach dawniejszych wypuszczano w obieg listów tych od 200,000 do 800,000 rs., w roku bieżącym cyfra ta nie dosięgnie rs. 180,000. Naturalnie, że popyt musiał znacznie przewyższyć zofiarowanie a temsamem podnieść kurs.

L. Guc.

*) Tak było z miastami: Kaliszem i Kiełcami od r. 1844 — 1866 i z Sandomierzem od r. 1844 do chwili obecnej wskutek ułosa z dnia 9 (21) sierpnia 1844 r. znoszące o w miastach tych rządy gubernialne.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Z giełdy wiedeńskiej donoszą pod dnim 19 października. Na giełdzie tutejszej dokonała się naprawdę zapłata ziana dekoracji, kontrnina niepodziękowania wyparta za swój pomyśl, gwałtownie rzuciła się do pokrzy. Wprawdzie już w to hoto miano przerwano lepszej przyszłości, zapowiadało ją mocne usposobienie i rozbudowana nowo ochota do kupna na giełdzie berlińskiej, tudzież popyt na renty ze strony pierwszorzędnych instytucji i firm, ale najzapaśniętym optymizmem nie mogli nawet narzyć o tem, że położenie niepowie i groźne wyprzedzi się tak stanowczo przez jedną noc. Wczorajszy ruch prywatny dokonał już tyle, że giełdzie nie pozostawało nie więcej, jak tylko odwrócić kursy. Zwyżka rozwinięła się tak raptownie w ruchu ulicznym, że wielka spekulacja została już kory z znacznym podwyższeniem i nie mogła wyzwać położenia w całej pełni. W przeciągu kilku godzin powołano w spadek, który był dziełem czterech tygodni. Akcje kredytowe notowane dnia 20 28.50, nie dosięgły tego kursu od dnia 20 września a węgierską rolę słoga notowano wtedy niewiele wyżej nad 97.50. Podobnie się także zmieniły kursy papierów transportowych, chociaż jeszcze jasność noszą na sobie bardzo widoczne ślady zminki, wywołanej zabarzeniami pochodnio-rumelickimi. „Kontrnina przerażona wchojono — pisze korespondent wiedeński — pokrywała się na tel i syja”. Ale nietylko pokojowe dążenia mocarstw wielkich nastąpiły tak korzystnie giełdzie, upewniają ją, że przesłanie na półwiecie balkaniskim zakończy się szczęśliwie. Do wywołania korzystnej zmiany przyczynił się także rezultat wyborów we Francji, w którym giełda widzi rękojmię, że stosunki wewnętrzne nie zakłócają

ją rozsypospolitej francuskiej. Na dalszy rozwój kwestyi rumelicko-bułgarskiej spogląda giełda bardzo spokojnie, nie leknie się wcale nowych napięć, które z pewnością nie dadzą się uniknąć. Otrzymana dziś wiadomość „Poster Lloyd“ o zamierzonym zawarciu traktatów do Bułgarii, przyjęta z ostentacyjną obojętnością. Od początku do końca giełda była bardzo ożywioną a obroty dosięgły poważnej rozległości. W ruchu wierzynym zwyżka utrzymała się w całej pełni.

Bawelna. Liverpool, 16 października. Wobec spokojnego przebiegu interesów na targu manchesterkim i niskich kursach bawelny amerykańskich, kapey były wstrzymywane w tygodnia ubiegłych, obroty nie wyehodali z granic umiarkowanych, wlokąc się często leniwo, chociaż notowania towaru miejscowego zmieniły się bardzo mało. Notowania bawelny amerykańskiej z poprzednich zbiorów trzymały się dobrze, szczególnie w gatunkach wyższych, podczas gdy gorsza od niej pod względem gatunku i czystości bawelna nowa, obrabowana naślaga, staniała o 1/16 p. Bez zmiany przyjąowano bawelny brazylijską, tylko Cearas staniała o 1/16 p. Chętniej słyszano ogólną brawę good fairtanioj o 1/16 p. a biały po cenach przeszło tygodniowych; nowa brzoatna obrabowana po 6—8 1/2 p., biały strit good fair sprzedawano po 6 1/2 p. Ceny bawelny wchojono-indyjskiej trzymały się mocno, często płacono za nią nawet drożej, gdyż zapas tych gatunków jest mały. Bawelna peruwiańska surowa była znova zaniedbana i staniała o 1/16 p., biała miła popyt niestaly. Soa bawelny poszukiwana podzoła o 1/2 p. Notowania terminowe obniżyły się o 1/16—1/8 p., skutkiem większej polnoży z Ameryki i ograniczonego popytu.

Przełta i tkaniny bawelniane. Manchester, 15 października. Targ tutejszy nie odznaczał się w tygodniu ubiegłym ożywieniem, ruch był ograniczony, po części skutkiem wysokich cen i wytworów, które są przeszkodą w załatwianiu zleceń ze wschodu a po części wskutek niepewności, kiedy ustanie bezrobocie w Oldhamie. Ceny trzymały się mocno. Kurs srebra jest o 1/8 p. wyższy niż przed ośmiu dniami.

Wełna. Poznań, 19 października. Nadzieja ożywienia się interesów na targu tutejszym nie u-rzeczywistniła się dotychczas, czego przyczyną jest rezultat jarmarku lipiskiego, niepomysłny dla wielu fabrykantów odwiedzających targ tutejszy, a bardziej jeszcze zły przebieg aukcji loodylskiej. Ceny wełny tutejszej doszły już do poziomu, na którym skutecznie współzawodniczyć mogą z wełną samorską; wełna tutejsza jest nawet stosunkowo tanższą od zamorskiej. Cienkiej wełny sukienkowej odbywano bardzo mało w czasach ostatnich, i cen właścicieli składowców są tak sikonni do sprzedaży, że konsumenci znacznie toraz niewątpliwie energiczniej pokrywają swoje potrzeby, zwłaszcza że ceny są bardzo niskie. Gorszej wełny tkaniej zakopiono kilkanaście centnarów po 95—105 m. a wełny bruniej w 1-pasmym gatunku około 1,000 ctr. po cenach wyższych od ostatnich jarmarczowych o 4—5 m. Wełną ze składowców zabrano nie zastąpiły nowe dowozy, gdyż zapasy na prowincyi są prawie zupełnie wyczerpane, a wełną polską, przywożoną, dobrze obecnie zatrudniono. Składy tutejsze sprzedawają jednak zawsze i szczerze dostateczny wybór wszelkich gatunków a właściciele bardzo chętnie oddają towar po niskich cenach bieżących.

Wełna. Pesti, 17 października. Obojętność kilka dostawców sukna szuńarskiego dała możność skutecznego wyciskania obrótów, które obliżyły w tygodniu ubiegłym około 1,600 m. ctr. Płynąco ceny przeszły do góry. Wełna jednostrzyna w cenie 60 fl., stanowiła najbłyszczą część partji zakupionycy, które pa za tem zawiozły gatunki gorszo, wełnę dwastrzyną, letnią, z Baczki etc. Prócz tego zakupiono dla zagranicy partje pierwszorzędnej wełny z Baczki po 54 fl. i około 100 m. ctr. bułgarskiej po 6 fl. Wełna czeska nowa, sukienkowa i tkancka dla handlu była zaniedbana, gatunków tych na składowcach jest bardzo mało.

Wełna. Bra d ford, 16 października. Wełna i przędza spokojnie nie stała, tkaniny bez zmiany.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Komory celne Cesarstwa i Królestwa po d. i czerwca r. b. s. s. przyjęły towarów przewożonych drogami żelaznymi lub zdanych z portów na drogi żelazne ogółem 15,628,912 pudów. Z tej liczby największą ilość przyjęła komora w Sosnowicach 5,539,708 pud., następnie w Aleksandrowie 2,056,293 pud., w Mławie 1,754,345 pud., w Wołoczyskach 1,012,368 p., w Libawie 967,010 p., w Granicy 961,177 p., w Rewlu 948,388 pud., w Ungemi 642,126 p., w Rydze 251,900 pud., w Wierzbolowie 653,251 pud., w Grajewie 397,753 pud., w Radziwiłowie 323,357 pud., w Batum 110,982 pud. i w Sewastopolu 10,254 pudy.

Zjazd przedstawicieli przemysłu żelaznego odbędzie się w Petersburgu d. 26 listopada r. b. st.

Wywóz cukru rosyjskiego do Włoch, jak donosi „Kiewlanin“, został, wskutek spadku cen tańszych, wstrzymany.

Jarmark w Charkowie. Według telegramu „Ag. Pola.“ jarmark zwany pokrowskim w Charkowie nie wróży pomyślnych rezultatów. Ruch handlowy źle się zapowiada a wypłaty odbywają się z trudnością.

Ogólne zebranie akcjonaryszów cakovni „Zbierek“ odroczone zostało na dzień 3 listopada.

Wystawa inwentarza i przedmiotów związek z nim mających, będzie w roku przyszłym szóstą a zarazem ostatnią z rzędu tych, na uzgodzenie których towarzystwo wysięgów konnych uzyskało zezwolenie ministerstwa. Komitet wystawy poczyni wkrótce odpowiednie starania o przedłużenie na czas dalszy corocznego terminu wystaw, których głównem zadaniem, jak wiadomo, jest wytworzenie i ożywienie targu na inwentarz żywy i maszyny rolnicze w Warszawie.

Nowe bilety bankowe. Na roboty przygotowawcze do mających się wypuścić w roku przyszłym biletów kredytowych nowej formy ma być asygnowana suma 1 1/2 miliona rubli. W celu obniżenia się, w najbliższych sposobami wyrobu banknotów, skarż zamierza wydelegować za granicę kilku grawerów.

Zarząd kolei nadwiślańskiej zużycie zmniejszył służbą korespondencyjną telegraficzną pomiędzy stacyami zakroczyńską oraz Pelczyną, zastępując telegraf telefonem.

Towarzystwo rolnicze w Mińsku gubernialnym postanowiło na zebraniu ogólnem w dniu 14 b. m. nie urządzić dorocznego wystawy rolniczej na wiosnę, ze względu na ciężki rok dla rolników. Uchwalono związek towarzystwo ogrodnicze, dające zaledwie słabe znaki życia i wtulić je do towarzystwa r. lniczego. Ze wszystkich powiatów guberni mińskiej najbardziej ucierpiały w tym roku od deszczów: slucki i nowogrodzki.

Licytacja. Dnia 9 listopada odbędzie się w Warszawie w magistracie licytacja na dostawę w roku 1886 wina dla straży ogniowej: owsa 3,273 czterwmi, siana 34,920 pu-

dów i słomy 8,442 pudy. Ogólna wartość dostawy wyniesie około 41,000 rs.

Kronika Łódzka.

(—) **Utrzymanie zarządu ogólnego** kolei fabryczno-łódzkiej w r. 1884 wyniosło ogółem 29,171 rs. 79 k. Wydatki te rozdzielają się: płace zarządu ogólnego wyniosły 7,083 rs. 92 k., a mianowicie: wynagrodzenie członków rady zarządzającej 3,000 rs., wynagrodzenie członków komisji rewizyjnej 600 rs., płace, najom lokalów, dyety, gratyfikacje itp. zarządu ogólnego 3,493 rs.; wydatki kancelaryjne wyniosły 3,994 rs. 1 k., a mianowicie: materiały piśmienne i rysunkowe 564 rs. 5 k., druki i blankiety dla zarządu ogólnego 5,703 rs. 97 k., druk obwieszczeń, sprawozdań, raportów komisji rewizyjnej oraz inne roboty litograficzne i autograficzne 2,248 rs. 92 k., opłaty pocztowe 143 rs. 7 k.; różne ogólne wydatki kosztowały 12,668 rs. 37 k., a mianowicie: utrzymanie i odnowienie mebli 59 rs. 50 k., wydatki sądowe, celne, podatkowe, assekuracyjne (wyjąwszy linii drogi) 912 rs. 84 k., pensya, zapomogi i gratyfikacje 5,002 rs. 58 k., udział towarzystwa w wydatkach na utrzymanie inspekcji rządowych, policji i szkoły technicznej 3,994 rs. 70 k., różne wydatki i strata na różnicach kursowych 2,698 rs. 75 k.; służba lekarska kosztowała 759 rs. 49 k., a mianowicie: płace lekarzy, felczerów i służby niższej 676 rs. 96 k., przygotowanie lekarstw i pomoc lekarska 82 rs. 53 k.

(—) **W uzupełnieniu wczorajszych** notatek o pożarze fabryki S. Hejmana, wtulniony dodać jeszcze jeden szczegół. Wspomniałszy tam o eksplozji gazu; otóż dowiadujemy się, że eksplozja nastąpiła z innej przyczyny, mianowicie z powodu zajęcia się *pyłu bawelnianego*, zalegającego w grzybach warstwach na belkach i gzymsach wewnątrz fabryki. Pył ten eksplozję z równą siłą jak proch strzelniczy. Wobec tego faktu powstaje kwestya obowiązkowa, od czasu do czasu, zmiatania i usuwania tego niebezpiecznego pyłu, który w razie pożaru przyczynia się do uderzającego rozprzestrzeniania się ognia po gmachu fabrycznym i niweczy wszelkie usiłowania, skierowane do umiejscowienia pożaru. Faktem jest, że gdyby nie raptowny postęp ognia, który w pyłe bawelniany znalazł wybornego przewodnika, szkody w fabryce Hejmana byłyby o wiele mniejsze. Sprawa ta powinna być zapamiętkana się władze ubezpieczalni guberialnych.

(—) **Nadesłane.** W czasie pożaru przedziału i tkalni p. Heymana mieszkanie moje zagrożone zostało pastwą plomieni, a przedkós wznagającego się złowrogiego żywiołu odbierała słabą nadzieję ocalenia budowli sąsiednich. Dzięki jedynie energicznej i pełnej poświęcenia działalności straży ogniowej ochotniczej i fabrycznej p. Scheiblera, pożar został umiejscowiony i mieszkanie moje w domu p. Heymana ocalone. Za tak świetny rezultat ratunku, pomocy i współczucia obojga straży ognio-

piej a teraz już wszystko jedno, jedno... Tylko dwa kioki naprzód...

Przywołajmyż jeszcze raz jasny geniusz naszych dni młodych! Niechaj nas pobłogosławi i obyspie nasze dzieci temi samymi darami, które nam niedługo przypadły w udziale!

Gdyby jasny geniusz, przywoływany tyloktrobie przez Piotra Mikołajewicza, przyszedł na uroczystość, nie usłyszałby nikt jego błogosławieństwa z powodu burzy oklasków, jaka się rozległa po przemówieniu gospodarza; nie dostałby się do niego odgrożony murem kielichów i gorącemi uściskami przyjaciół. Zresztą błogosławią go już widzące łzy żony, pocałunki synów i silny niespodziany akord muzyki, tajemnie umieszczonej w pokoju żony, będącej w tym celu w znowie z sekretarzem sądu i dwoma jego kolegamy.

Ala jeżeli istnieje na ziemi choćby jeden dobry geniusz, choćby jeden duch liłościwy, to jest teraz z pewnością na pustem wybrzeżu rzeki, przy samotnie przygarbionej postaci siedzącego tam człowieka. Niewątpliwie obrócił się teraz w silny, przenikliwy wiatr, aby wybawić nieszczęsnego męczennika od strasznej konioczności przerażenia samemu nicz swego smutnego życia. Więcej ostro, silnie; uparcie rozwiewa polę nędznego palta, wrywa się do rekawów i cienkiej tkaniny ubrania; sypie drobny śnieżny proszkiem za kolarz, pod pachy, w cholewy starych, znoszonych butów i tak pokrywa śnieżną masą i tak już niewyraźną figurę, że niedługo nie będzie jej można wcale odróżnić na białem tle ziemi. I podczas gdy coraz bardziej niska pod białem przykryciem kontury kostniejącego ciała, — w cielu gasną ostatnie wspomnienia przeszłości i ostatnia iskra myśli o przyszłości.

OBİAD UNIWEKSYTECKI.

Opowiadanie A. K. Nowskiego.

Tłumaczenia z rosyjskiego

MARYA NEYMARKÓWNA.

(Dokończenie — patrz Nr. 225).

„On“ słyszy Piotra Mikołajewicza! ale w przerwach pięknych frazesów słyszy i drugą mowę, którą zimny wiatr razem ze śnieżną kurzawą przynosi przez pole do pustego brzegu rzeki, gdzie przykucnąwszy do słiskiego, zimnego urwiska, siedzi ledwie widoczna, w gęstej mgie zimowej nocy spowita postać człowieka.

— My zebrani tutaj koledzy i przyjaciele — ciągnął Piotr Mikołajewicz — doszliśmy już do tej granicy życiowej podróży, za którą wszystko jest dla nas wyraźnem w przyszłości, dzięki uczciwej i pewnej przeszłości...

„Ale cóż będzie tam za tą zimną, ciemną granicą, do której odwieczna płyną fale? Czyż tam mi chociaż powiedzą, dlaczego wszystko tak było musiado? Czyż poznam, w czym zawiniłem i czy tam będę ukarany, czy też uniewinniony? Ach! czyż mi to nie wszystko jedno? cóż za bzdury mnie męczą... i dlaczego właściwie mnie męczą?”

Jeżeli rzucimy wzrokiem na tę przesadą drogę, która nas prowadziła od pierwszych kroków rzeczywistości, spokojnie osypując nasze głowy szwizną, to wapię, czy będzie uzasadniony zadany naszym sercom ciężki wyrzut... Dowodem tego zebrane dzisiaj w serdecznem poczuciu kółko przyjaciół, nasz wzajemny szacunek i serdeczne

przywiązanie, które nam przypomina, żeśmy nie przestali wierzyć i kochać. I pomimo, żeśmy ciągle pamiętali o naszych obowiązkach i wierni zostali naszym zasadom, nie przeskakadło to być pomocą tym, którzy się do nas zwracali z zaufaniem.

„Dlaczego się na to wcześniej nie zdecydował? Kiedy się wszystko w kolo mnie rozpadło, kiedyś stracił ostatnią nadzieję ciepłego, ożywiającego słowa, nie mogłem się jeszcze zgodzić z takim końcem... i szedłem dalej i dalej, chociaż już nie było już iść dokąd. A teraz! O bracie, bracie! pocem ja przyszedł do ciebie!”

Naturalnie nie mogliśmy uniknąć wyrzutów, obwinień i starć... Bez walki nie byłoby życia a w naszej walce wszystko było otwarte i uczciwe. Wyrażnie mówiliśmy, czego chcemy i do czego dążymy i w pełniem jest, czyby nasi przeciwnicy z tą samą szczerością wykazali swoje wymagania. I jeżeli ulegli w walce, to czy sprawiedliwie nas obwiniają we własnym upadku?...

„Nie obawiaj się, ja cię nie obwiniam. Nie wiem tylko na co wogóle była potrzebna przeszłość, na co obecne chwile... Dobrze, ja pokornie odejda a ty się jutro obudzisz i będziesz dużo dni żył jeszcze, będziesz całował swe dzieci... Ale czy tak będzie sprawiedliwie, czy koniecznie trzeba, aby tak było? Chciałbym to wiedzieć, to jedno...”

Ala i zwycięzcy nie byliśmy okrutni. Zawsze gotowi podnieść upadłego i przebaczyć mu, gotowi pomódz do wstąpienia na drogę, po której idąc naszymi śladami, mógłby dążyć do prawdziwego celu życia...

„Gdybyś przyszedł teraz do mnie i objął

moje, gdyby twoje dzieci usiadły kolo mnie i pocałowały mnie, gdyby twoja żona pocłuchała spowiedzi mojego nieszczęścia... ach, niechym już więcej nie pragnął...”

Zebrani tutaj, osiągnęliśmy już opragniony cel i głęboko go ceniąc, wypowiedzmy radośną pewność, że bliski jest czas, kiedy nie usłyszymy smutnych wyrażzeń: rozbiątek życia, wykołejony człowiek...

„Gdybyś przyszedł do mnie i powiedział, że już nigdy na ziemi żaden głodny, rozbitki człowiek nie wyjdzie w tak ciemną noc z domu szukać jeszcze głębszej, straszniejszej ciemności, o bracie! ucałowałbym twoje stopy. Ale wiem, że się tak już oddawna dzieje i będzie się tak jeszcze długo, długo działo...”

„Takiemi uspakajającymi wnioskami pozwólcie panowie, że zakończę swoje przemówię. Drogocenne te myśli przeniesiemy do naszych rodzin, zastęjemy w sercach naszych dzieci i będziemy wierzyli, że przyniosą upragnione owoce...”

Jakież myśli cisną się do głowy? Czyż sam się nie oszukuje, przecagając ostatni, ciężki krok? Czyż mi nie wszystko jedno, co mi powiedziano. Dokąd-ż zabiorą to, coym od nich otrzymał i na co mi tam to wszystko? Podobno tacy jak ja zostawiają pamiętniki, listy... Boże mój! Na cóż oni to piszą? Czy samo serce czepia się ostatnich resztek życia i czy tak trudno przerwać ostatnią jego nitkę?...

...i kiedy w swoim czasie los przetrnie ostatnią nit naszego uczciwie przeżytego życia, wierzymy, że nasze dzieci podniosą nasz sztandar wysoko, dalej i dalej naprzód!...

Czyby było lepiej, gdyby ta nitka sama się rozzerwała? Tak, przedtem byłoby le-

wych, pośpieszamy złożyć obok najtrwalszych uczuć wdzięczności, najserdeczniejsze...

Hilary Majewski.

(-) Piekarnie łódzkie. Już nieraz „Dziennik” nasz poruszał kwestję...

(-) Elegancko ubraną jeźmiącą a podejrzaną o kradzież trzewików w sklepie...

(-) Zniszczenie konkursu. „Tageblatt” miejscowy donosi, że konkurs ustanowiony...

(-) Powodem samobójstwa 25-letniego Pajkerta z Olechowa, oczem donosił...

(-) Koncert Taubego. Jakkolwiek z powodu słabości zdrowia nie mogli przybyć...

(-) Na koleci dąbrowskiej zmienionym zostaje z dniem 1 listopada rozkład...

(-) Deficyt w oddziale banku polskiego we Włocławku, wyrządzony przez Krzeczukowskiego i Grabczewskiego...

(-) Dwie partie włościan ze Szlaka przedzwały w tych dniach przez Warszawę na Polesie...

(-) Tania kuchnia dla robotników fabrycznych ma być założoną w Kaliszu na zimę.

wi kolegi i amator, p. Taube zdobywa część funduszu potrzebnego na skrzypce...

(-) Nieszczęśliwy wypadek. Z 3 piętra w domu Staraka przy ulicy Cegielińskiej...

(-) Onegdaj odbyło się poświęcenie nowego więzienia przy ulicy Konstantynowskiej...

(-) Sędzia pokoju IV rewiru skazał prawą kobietę na 8 rs. kary a w razie niemożności zapłacenia...

(-) Zima zainstalowała się. Wczoraj i onegdaj mieliśmy mroź nad ranem...

(-) Fortepianista i kompozytor p. M. Wachtel osiedlił się w mieście naszym...

(-) Nowe towarzystwo telefonów stara się w Petersburgu o pozwolenie urzędzenia...

(-) Sprawy sądowe. W ministerium sprawiedliwości roztrząsany jest podobno projekt...

(-) Marya Sienkiewiczowa, małżonka ulubionego powieściopisarza Henryka Sienkiewicza...

(-) Projekt zaprowadzenia osobnych marek stemplowych w sądach pokoju...

(-) Na koleci dąbrowskiej zmienionym zostaje z dniem 1 listopada rozkład...

(-) Deficyt w oddziale banku polskiego we Włocławku...

(-) Dwie partie włościan ze Szlaka przedzwały w tych dniach przez Warszawę...

(-) Tania kuchnia dla robotników fabrycznych ma być założoną w Kaliszu...

(-) Petersburg, 21 października. Dziś powrócili z Kopenhagi Najjaśniejsi Państwo...

(-) Petersburg, 21 października. Dziś powrócili z Kopenhagi Najjaśniejsi Państwo...

(-) Petersburg, 21 października. Dziś powrócili z Kopenhagi Najjaśniejsi Państwo...

(-) Petersburg, 21 października. Dziś powrócili z Kopenhagi Najjaśniejsi Państwo...

(-) Petersburg, 21 października. Dziś powrócili z Kopenhagi Najjaśniejsi Państwo...

(-) Petersburg, 21 października. Dziś powrócili z Kopenhagi Najjaśniejsi Państwo...

(-) Petersburg, 21 października. Dziś powrócili z Kopenhagi Najjaśniejsi Państwo...

Petersburg, 21 października. „Nowoje Wremia” donosi, że synod przedstawi wkrótce...

(-) Wiedeń, 21 października. Krążą pogłoski o porozumieniu się mocarstw w kwestyi...

(-) Londyn, 21 października. Anglia, Francja i Włochy przyznają, że przywrócenie „status quo ante” byłoby już niemożliwym...

(-) Rzym, 21 października. W Massa Carrara odkryto stowarzyszenie anarcho-komunistyczne...

(-) Berlin, 21 października. Kraszewski nie chce się zgodzić na warunki ulaskawienia...

(-) Peszt, 21 października. Utrzymują, że rząd serbski radykalnie musi i że ster rządów...

(-) Peszt, 21 października. Przeciw spodziewanemu wkroczeniu wojsk serbskich do okręgu...

(-) Londyn, 21 października. „Morning Post” dowiaduje się, iż gabinet angielski uważa za rzecz...

(-) Ateny, 21 października. Rezerwiści napływają tłumnie do szeregów. Delyannis zamysłu...

(-) Berlin, 21 października. Stosunki polityczne na półwyspie bałkańskim nie są tak wyjaśnione...

(-) Petersburg, 20 października. Wskazie na Londyn 23 1/2, na Hamburg 20 1/4, na Amsterdam 119 1/2...

(-) Berlin, 21 października. Bilety banku rosyjskiego 200,85; 2 1/2, listy zastawne 66,50...

(-) Londyn, 21 października. Konsule 1007/100 proszka 1 1/2, kawałek 108 1/2, turec. kow. 14 1/2...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

Petersburg, 20 października. Łój w m. 47,50. Pasznica w m. 11,50. Żyto w m. 7,50. Owies w m. 4,80...

(-) Berlin 21 października. Targ zbożowy. Pasznica mocno, w miejscu 150 — 170, na paż. 159 1/2...

(-) Szczecin, 21 października. Pasznica bez zmian, w m. 148—158, na paż. list. 155,00, na kw. mj. 166,00...

(-) Gdańsk 20 października. Pasznica w miejscu ospale. Obrót 450 ton. Pastra jenna 145, jasno pastra...

(-) Londyn 20 października. Okazjowa Hawana N.12 nominalnie 16; okazjowa barakowa nowy 14 1/2 ospale...

(-) Liverpool 20 października. Sprawozdanie pocztowe. Przyniesiony obrót 47,000 bel; spokojnie...

(-) Manchester 20 października. Water 12 Taylor 7, Water 30 Taylor 2 1/2, Water 20 Leigh 8 1/2...

(-) New-York, 20 października. Bawelna 9 1/2, w N. Orleans 9 1/2, olej skalny rafinowany 70 1/2...

(-) Petersburg, 21 października. Wskazie na Londyn 23 1/2, na Hamburg 20 1/4, na Amsterdam 119 1/2...

(-) Berlin, 21 października. Bilety banku rosyjskiego 200,85; 2 1/2, listy zastawne 66,50...

(-) Londyn, 21 października. Konsule 1007/100 proszka 1 1/2, kawałek 108 1/2, turec. kow. 14 1/2...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

(-) Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

TELEGRAMY.

Petersburg, 21 października. Dziś powrócili z Kopenhagi Najjaśniejsi Państwo wraz z Najdostojniejszymi Dziećmi.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 21 października. Stosunki polityczne na półwyspie bałkańskim nie są tak wyjaśnione...

Petersburg, 20 października. Wskazie na Londyn 23 1/2, na Hamburg 20 1/4, na Amsterdam 119 1/2...

Berlin, 21 października. Bilety banku rosyjskiego 200,85; 2 1/2, listy zastawne 66,50...

Londyn, 21 października. Konsule 1007/100 proszka 1 1/2, kawałek 108 1/2, turec. kow. 14 1/2...

Warszawa, 21 października. Targ na pian Witkowskiego. Pieniczo sm. i ord. —, pstra i dobra —...

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska. Z dnia 21 Z dnia 22

Table with exchange rates for various currencies and commodities in Warsaw.

Giełda Berlińska.

Table with exchange rates for various currencies and commodities in Berlin.

Giełda Londyńska.

Table with exchange rates for various currencies and commodities in London.

OZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Melchiora wawrta w dniu 21 października: W parali katol. 1, a mianowicie: Jan Piltz z Maryą Ludwig.

LISTA PRZYJĘTYCH.

Hotel Polski. Sessler ze Starca, Kwadrowski z Krakowa, Bielski z Sierosza, Łonczowski z Warszawy...

WYKAZ DEPESZ

nieodreconych przez tutejszą stację telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

O G Ł O S Z E N I A.

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Józefa Texla.

W sobotę d. 24 października 1885

SERAFINA

Komedia w 5-iu aktach z francuskiego, przez Wiktora Sardou.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi i okolic, że otrzymałem wyłączną sprzedaż PIWA z browarów parowych Hermanna Junga w Warszawie.

Edmund Stupnicki. Cena: butelka 1/4 po rs. 2 kop. 60, butelka Pale-Ale po 10, hawarskiego 5, 2156-0-0

Fabryka wyrobów kamieniarskich pomnikowych, sztabkarskich, terrakotowych artysty rzeźbiarza TEOFILA GODECKIEGO Warszawa, Okólna Nr. 2. 2105-0-0

M. GUTENTAG Jubiler, Nowy-Rynek Nr. 3. 1838-0-0

Dr. Rundo leczy choroby nerwowe, jako też cierpienia żołądka i kiszki za pomocą elektryczności. Nowomiejska dom W-go Jarocińskiego. 1977-0-0

Zgubiono paszport, wydany w powiecie częstochowskim w gminie Kamek na imię Aleksandra Hoffmana. Łaskawy znalazca raczy oddać w magistracie m. Łodzi. 2184-3-3

OBWIAJENIE.

Prystaw 2-go участка гор. Лодзи, жителямствующий в гор. Лодзи в домъ N. 751, объявляет, что 14 (26) Октября сего 1885 года в 10 часов утра в гор. Лодзи, в аукцион, залъ в домъ Штарка, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Оттомару Фонъ-деръ Палену, заключающееся в мебели, медной посуде, экипажахъ и машиныхъ для рбаки соломы и оцненное в 260 руб. — коп., на удовлетворение претензій Генриха Опочинского. Опись и оцнику продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Пристава 2-го участка и в день продаж на мѣстѣ оной. Октября 9 дня 1885 года. КАПИТАНЪ ЗАСОДЕМСКІЙ. 2197-1-1

OBWIAJENIE.

И. д. Судебнаго Пристава Създа Мирныхъ Судей 1-го Петропавловскаго Округа, Степанъ Издебскій, жителямствующий в гор. Лодзи в домъ N. 1109-A, объявляет, что 16 (28) Октября сего 1885 г. в 10 час. утра, в гор. Лодзи, по Завадской улицѣ подъ N. 36, будетъ продаваться движимое имущество, оставшееся послѣ покойной Елены Августы Марин урожденной Занднеръ, по мужу Мильеръ, заключающееся в мебели, дамской гардеробѣ, золотыхъ съ цѣпкою карманныхъ часахъ и 12 серебряныхъ ложечкахъ и оцненное в 486 руб. 80 к. Опись и оцнику продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и в день продаж на мѣстѣ оной. Октября 9 дня 1885 года. ИЗДЕВСКІЙ. 2201-1-1

Codziennie żywych i śniętych można dostać u A. J. Karczmarka, na Starem-Mieście w domu Nr. 21-A, po cenach umiarkowanych. 2183-4-2

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do wiadomości, że w dniu 7 (19) stycznia 1886 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi Łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Janem Kamockim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Zawadzkiej pod N. 49 położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 11,600.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,400. Przystępujący do takiej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 2,320. 2198-3-1

Materje Welniane „NONPAREIL“

Aksamit na suknie damskie, powszechnie używany teraz Angielski Welwet do ubrań. Atlasy we wszystkich kolorach.

SATIN du MERVILLEUX Firanki Angielskie nieciane Firanki Szwajcarskie tiulowe Barchan pikowy MATERJE NA PORTYERY

Dywany różnej wielkości

Koldry na łóżka i do podróży PŁÓTNA

Fińskie i Jarosławskie BIELIZNA MĘZKA etc. etc. etc.

polecają po cenach tanich JAKÓB IZRAELSOHN et Comp. w Łodzi. ulica Piotrkowska Nr. 254 dom Rosena. 2136-3-3

ŚWIECE stearynowe NEWSKIE

po cenach fabrycznych poleca skład główny na Łódź i okolice

Hugo Mannaberg

w Łodzi ulica Dzielna Nr. 1355. 2189-3-2

DRUKARNIA

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Piotrkowska N. 275. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, wykonywając takowe jak najstaranniej, po cenach przystępnych.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że powierzyliśmy panom

Jakóbowi Izraelsohn & Comp. w Łodzi,

ulica Piotrkowska, Nr. 254, dom Rosena sprzedaż detaliczną naszych

wyrobów fantazyjnych i TRYKOTAŻY,

dając im możność sprzedawania po naszych cenach. JAKÓB HIRSBERG & WILCZYŃSKI. 2180-3-2

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 31 października.

Table with multiple columns: Wskaz., ZA, Dyskont, Z końcem giełdy, Dopełnione transakcje, Akcje, Obligacje, etc.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

Table with columns: z Łodzi, do Łodzi, godziny i minuty, listing train routes and times.

Table with columns: Sobota, Piątek, Czwartek, Środa, Wtorek, Poniedziałek, listing train schedules for each day.